

* **Wystawa obrazów.** (Dokończenie.) Między dyletantkami pierwsze miejsce zajmuje panna hrabianka Fredrówna. Portret brata jej zwraca na siebie powszechną uwagę. Postawa swobodna, niewymuszona, rysunek dokładny. Z twarzy bije taka prawda i siła wyrazu, iż musi być nadzwyczajnie trafiony. Najlepiej jednak widać władanie pędzlem panny Fredrówny z kopji obrazu Murilla, przedstawiającego żebraki w dwóch studjach z natury. Kopja obrazu Murilla daje nam tak dokładne wyobrażenie oryginału, że wszelkie zalety Murilla nie tylko co do rysunku, światła i plastyki okazują się tu w całej zupełności, ale podziwiać należy to wiernie oddanie drobnych a właśnie charakterystycznych szczegółów, jak n. p. pyłu ulicznego na nogach żebraka, ogorzenia na twarzy, i rękach, słowem tej prawdy i życia, która dzieło mistrza znamionuje. Owocem tak sumiennej i pracowitej nauki z wzorów najpierwszego rzędu czerpanej jest trafność studjów natury.

Mąż w pancerzu pełen odwagi i bitności, czerstwego zdrowia i w sile wieku męskiego, jest tak prawdziwym co do wyrazu twarzy i budowy ciała, że na pierwszy rzut oka poznać w nim człowieka tegoczesnego, i tylko w pancerz ubrany do malowania.

Te same zalety, prawdy życia i dobrego rysunku również jak kolorytu przyznać należy głowie żyda znajomego wielu Lwowianom. To, żeśmy go poznali dowodzi, jak wielki talent portretowania posiada p. Fredrówna.

Pani *Rajskiej* obrazy odznaczają się pracowitem i sumiennem obrobieniem, mianowicie kilka obrazków z pod nieba włoskiego, dwie kopje madonny i dwa bukiety. Żałujemy, że zniknęła z wystawy bardzo miła akwarella tejże damy przedstawiająca, *Geniusza muzyki* w zachwyceniu grającego na arfie.

Widzieliśmy także bardzo dobrych kilka kopji p. hr. *Sabiny Karnickiej*, w której jeżeli nietyle wprawy, to za to wyższy gust poznajemy po wyborze oryginałów. Mianowicie pięknie wykończona jest kopja mekkiej głowy podług Rubensa. W ogóle prace p. Karnickiej zdradzają myślące studjowanie dobrych wzorów.

P. *Heleny Humnickiej* jest kilka ładnych obrazków.

Nie możemy pominąć pięknej głowy *Apolina* p. *Haara* i parę kopji bardzo pracowicie i wiernie malowanych *Bartusa*, któremu radzilibyśmy wiać się do malowania rodzajowego czyli *genre* gdyż na tem polu spodziewać się można po jego nadzwyczajnej dokładności i pilności dobrych postępów. Jego obrazy odznaczają się zawsze lepszym opracowaniem wszelkich drobiazgów ubioru, niż samej figury; to znamionuje większy talent do malowidła rodzajowego czyli pożyczyciowego (jak chcą niektórzy) niż innych.

Z dawnych obrazów znanych już po większej części wspomnieć należy niewidziany dotąd na żadnej lwowskiej wystawie portret *Chodkiewicza Jana z r. 1455*. O autentyczności tego portretu sądzić nie możemy, dla braku dat potrzebnych, lecz to przyznać należy, że obraz pochodzi z bardzo dobrego pędzla szkoły włoskiej, ale nieznanego nam. Chociaż historyczna wartość tego obrazu jest wątpliwa, to zawsze nie można mu odmówić znakomitej wartości artystycznej, zwłaszcza w oddaniu twarzy, jej kolorytu, rysunku i wyrazu.

Piękna była myśl przedsiębiorców tej wystawy, by z dziedziny światła i barw przynieść ofiarę dla ciemnych, pozbawionych właśnie wszelkiego udziału w rozkoszach zawodu malarzkiego. Zasługa wykonania tego pomysłu należy się hr. *Alexandrowi Fredrze* i p. *Adamskiemu*. Artystom i pięknym dyletantom zaś należy podziękować za gotowość, z jaką wystawili swe prace na sąd publiczności i tych niegodziwych krytyków, którzy choćby najbardziej chwalili, nigdy nie zdołają odwdziżyć trudu poniesionego około wy-

konania dzieła, i nigdy zadowolnić oczekiwań i życzeń twórców.

Jeszcze słówko o ciemnych. Wystawiają oni swoje dzieła robione po omacku z większą biegłością i zręcznością, niż by je niejeden z nas wyrobił, choćby miał cztery ócz i cztery rąk.

Koszyki ich roboty sprzedają się na ich korzyść i nie powinienby nikt z odwiedzających wystawę, opuścić jej bez wyniesienia jakiej pamiątki tej mroźszej pilności ciemnych.

* **Rozmnażanie kartofli przez nać kartoflaną na Ś. Jan.** Zwykle rozmnażamy kartofle przez sadzenie owocu który służy na pożywienie, czyli przez tak zwane kartofle; niekiedy nasiewamy nasienie, które na naci wyrasta, co w ostatnich jednak latach dla tego utrudzone, że kartofle mało kwiatu, a mniej jeszcze tego nasienia wydają. Rozmnażają się też kartofle przez flance kartoflane; Rozmnażanie zaś kartofli przez nać, tak mało jest w używaniu, że mała tylko liczba ziemian o tem wie, a ci którym własnemoje doświadczenie opowiadałem, takowe za nieprawdopodobne uważali.

Rozmnażanie przez nać jest bardzo pewne i proste i odbywa się w następujący sposób:

Z końcem czerwca (moje dwukrotne doświadczenie czyniłem w wilię Śgo Jana Chrzciela czyli 23 czerwca.) Z kartofli wczesnie zasadzonych i dobrze nad ziemię wyrosłych, odejmowałem w powyższym czasie po jednej lub dwóch gałązkach bocznej naci, kilka cali wyżej ziemi. Gałązki te miały 8 do 12 cali długości a sadzały się w ziemię świeżo na to przygotowaną, w zagony, należyte od siebie odległości, aby je następnie okopywać można, 4 cale w ziemię, reszta z liśćmi nad ziemię wystawała — a to porą wieczorną, aby uniknąć upału dziennego. Obydwa razy, to jest roku 1854 i 1855 trafiłem na czas wilgotny; sądzę zaś że w przeciwnym razie dobrze by było świeżo sadzoną nać polać wodą lub maczać końce które w ziemię mają iść w gnojówce, jak to czyniemy z flancami kapuścianami, albo wstrzywać się nieco z sadzeniem aż deszcz ziemię zwilży. Zasadzone łodyżki z początku zupełnie owiodły, w krótko jednak przyszły do siebie i dobrze rozrastać się poczynęły.

Plon który zebrałem z podobnie rozmnożonych kartofli był zadawalniający, nawet i wielkość tychże, jak na te lata, bardzo dobra. Kartofle dojrzały w właściwym czasie i były mączyste. Dodaje że gatunek, który do tego doświadczenia użyłem, był wewnątrz żółty z łupiną różową zwany u nas *Marymontskimi* lub *Marymontami*, co jednak jest rzeczą obojętną.

Odjęcie gałązki lub dwóch od krzaka na sadzenie nie może wpływać na zmniejszenie plonu kartofli, bo wiemy że plon kartofli nie zawsze jest w stosunku wielkości łodyg czyli naci kartoflanych.

Ponieważ doświadczenie wyżej opisane przydać się może nie jednemu, który dla braku kartofli w tym tak ciężkim roku takowych nie sadił w należytej ilości, mam sobie za obowiązek sposób powyższy podać do wiadomości publicznej, z prośbą aby wszystkie gazety, które artykuły gospodarskie zamieszczają, takowy w swych pismach umieściły, a następnie aby wiadomość tę szanowne duchowieństwo po wioskach z ambon ogłosiło, bo tym sposobem dowiedzą się włościanie, którym możliwość rozmnożenia w tym jeszcze roku kartofli, bez jakichkolwiek kosztów, bardzo przydać się może.

Kolegów zaś gospodarzy, którzy sposobu powyższego z doświadczenia własnego nie znają, proszę w tym jeszcze roku spróbować, a tem samem dać przykład włościanom,

którzy w tym roku dużo pola dla braku nasienia odłogiem zostawili, a przez to przyczynić się do ulżenia nędzy ludność naszą od kilku lat trapiącej. — Dnia 1 czerwca 1856 r. *Maurycy Wojde.*

Przyjechali do d. 30. czerwca do Lwowa.

PP. Max. Zarzycki z Chotyłuba. Woj. hr. Celtner z Podkaminia. Winc. Górski z Lipicy górnej. Ant. Skrzyszewski z Starosiola. Ka. Chelmiński z Pukowa. Jul. Drzewiecki z Wiśniowczyka. Ferd. Cielecki z Ityczkowiec. Joz. Chanowski z Kurowicy. Mich. Czerkawski z Hulkowa. Zyg. Grochowalski z Swirza. Ant. Michalewski z Niedzielisk. Tyt. Winnicki z Nowosiótek. Szczep. Padlewski z Suchodół. Jan Olechowski z Winiatyecz. Jan Żurakowski z Hnilecza. Maur. Kęzminowicz z Brytnika. Flor. Wysocki z Hryhorowa. Konst. Pietruski z Rudy. Alex. hr. Dzieduszycki z Lachowic. Zyg. i Aug. Romaszkan z Uherska. Marcelli Piłatowski z Bóbrki. Eug. i Alex. hr. Celtner z Rozdziałowa. K. Mezer z Mostów małych. Jan Szweykowski z Tarnowa. Marc. Pieściorowski z Kuźmina. Ant. Machan z Rodatyecz. Alb. Dobiecki z Przemysła. Jul. Czaderski z Sambora. Tad. Skolimowski z Humieńca.

PP. Karol Załęski z Dobrowian. B. Ludomirski z Wierzyńca. Tad. Szczepański z Czajkowiec. Jan Tehórnicki z Dąbrówki. Leon Bobowski z Cykowa. Stan. Czerwiński z Rzeszowa. Tad. hr. Tarnowski z Czertowatyecz. Teod. Glixelli z Brzeżan. Franc. Wysogórski z Żółkwi. Antoni Dejker z Wolicy. Rom. Morawski z Berezowicy m. Kon. hr. Ozarowski z Strzemileza. Jan Kamiński z Hawryłówki. Józ. Szczepański z Danilcza. Mich. Karczewski z Bożykowa. Karol Hubicki z Ożydowa. Teod. hr. Lanckoroński z Podubiec. Zyg. Weissenbach z Obroszyna. Mik. Wolański z Proszówki. Józ. Mysłowski z Budzanowa. Kaj. Mysłowski z Zwinicza. Kwir. Orzechowski z Kijowa. Stan. Malczewski z Cześnik. Zyg. hr. Dzieduszycki z Brzeżan. Tyb. Olszewski z Milatyecz. Ed. Kopecki z Domażyra. Dym. Zabołewicz z Niemirowa. Ed. Duniewicz z Nowoszyec. Hen. Ziembicki z Dobrostan. Jul. Kirchmayer z Krzeszowic.

PP. Jan Czerwiński z Nadyecz. Marc. Izewski z Choronowa. Alex. Nanowski z Koniuszek. Franc. Bielawski z Dubiecka. Franc. Angermann z Sołowa. Wład. Szczepański z Wiśniowczyka. Stan. Czarnożyński z Horodyszcz. Ig. Wiszniewski z Kokutkowiec. Adam Dzierzkowski z Sidorowa. Ant. Jazwiński z Chodorowa. Jan Tyszkowski z Kalnego. Ludw. hr. Zabielski z Stryja. Sew. Domaradzki z Woli. Jan Wenke z Krakowa. Alf. hr. Potocki. Kaz. Stechliński z Łańcuta. Piotr Dobrowski z Radruza. Kon. Zgadzziński z Ulicka. Ed. Rittner z Markopolu. Tadeusz Starzyński. Leon Wszelazczyński z Przemysła. Józ. Pałuszyński z S. Wiśni. Adolf Januszewski z Broniczowa. Jan Jaruntowski z Malchowic. Jan Dworzak z Macoszyna. Józ. hr. Starzeński z Bełza. Teofil Januszewski z Ubinia.

Wyjechali do d. 30 czerwca ze Lwowa.

Alex. hr. Badeni do Glinian. Wład. Rozwadowski do Złoczowa. Ant. Agopsowicz do Podhajec. Piotr Węglowski do Truskawca. Zyg.

Rieger do Brodów. Win. Antoniewicz do Skwarzawy. Józ. Rychalski do Buska. Eug. Strzelecki do Wyrowa. Karol Łomnicki do Wareża. Hen. Ryłski do Dłużniowa. Mar. Chyliński do Rakowy. Tad. Turkull do Krakowa. Lud. Winnicki do Żurawna. Eust. Ryłski do Ostrowa. Edw. Dulski do Czortkowa. Piotr. Korczyński do Ozomli. Ludwik Siolecki do Łozyny.

PP. Karol Backo do Gajów. Jan Pierzchała do Uszkowic. Jul. Zwolski do Bryniec zagórnych. Tad. Skolimowski do Humieńca. Karol Kubicki do Rudomirza. Józ. Cielecki. Stan. Bocheński do Krakowa. Alex. Chyliński do Więckowic. Alex. hr. Dzieduszycki do Lachowic. Jan Mateczyński. Mieczysław hr. Dzieduszycki do Stryja. Ottom. Victorini do Stanisławowa. Kaz. hr. Dzieduszycki do Niesluchowa. Mich. Falkowski do Gluchowa. Stan. Bochdan do Zadorowa. Luc. Hermann do Rzepniowa. Józ. Duniecki. Raf. Mierzyński do Żółkwi. Wład. Zawadzki do Jezierny. Jan hr. Baworowski do Podhorzec. Józ. Wysocki do Łopatyna. Lubin Malinowski do Ostrowczyka.

PP. Mar. Kęplicz do Smolna. Hil. Kęplicz do Romanowa. Wal. Padlewski do Chomiakówki. Franc. Stopeżyński do Tarnopola. Jan hr. Golejowski do Krzywca. Jul. Doran. Jul. Janiszewski do Derewacza. Flor. Wysocki do Hrehorowa. Piotr hr. Komorowski do Bilinki. Alex. Nanowski do Kukizowa. Jan Wybranowski do Krakowa. Józ. Chanowski do Lubaczowa. Tyt. Winnicki do Nowosiótek. Józ. Witosławski do Liska. Zyg. Siarczyński do Streptowa. Hen. Kruszewski do Chorobrowa. Wac. Obertyński do Żółkwi. Teod. hr. Lanckoroński do Podubiec. Alex. hr. Czacki do Krechowa. Jan Kirchmajer. Jul. Kirchmajer do Hrehorowa. Tomasz Grabianka do Chłodowa.

Kurs telegrafowany z Wiednia 30. czerwca.

Augsburg za 100 zlr.	102 1/8	Pożyczka 5%	85 5/8
Hamburg za 100 tal. branczo	74 7/8	Akcyje banku	1157 1/2
Londyn za 1 funt szterl.	10.2	Kolej północna	3145
Medyolan za 500 lirów	102 3/8	Obl. ind.	76 3/8
Paryż za 500 franków	118 3/4	Nowa pożyczka z loteryą	107 1/8
Agio duk. ces.	6 5/8	Pożyczka narodowa	85 3/16

Dzisiejszy kurs lwowski.

	Gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	4 42		4 46	
Dukat cesarski	4 48		4 52	
Półimperyal zł. rosyjski	8 16		8 21	
Rubel papierowy	1 56		1 57	
Rubel srebrny rosyjski	1 29		1 31	
Talar pruski	1 9		1 10	
Polski kurant i pięciozłotówka				
Galicyjskie listy zastawne za 100 zł. bez kuponu	79 45		79 45	
Galicyjskie obligacje indemizacyjne bez kuponu	75 20		75 54	
5 proc. pożyczka narodowa	84 15		84 30	
Srebro	—	—	—	—

INSERTATY.

Nur noch kurze Zeit

(3-6)

bekommt jeder Abnehmer von 5 Losen à 30 kr. CM. der

Lotterie vom 9. August 1856,

wo bei Gegenstände im Werthe von 15,000 fl. C. M. gewonnen, werden eines der so überaus begünstigten Freilose unentgeltlich, welche 2 Mal spielen und separat mit durchgehends Silber-Gegenständen, worunter ein prachtvolles Tafel-Service für 12 Personen etc. dotirt. Mit einem solchen Lose ist es desshalb möglich, die 2 ersten Gewinne, bestehend in einem aussergewöhnlich schönen Thee-Service für 12 Personen von 13 löthigen Silber in bewunderungswürdiger getriebener Arbeit, dann einem Tafel-Service für 12 Personen von Silber, oder ein Kaffe-Service von Silber für 12 Personen etc. etc. zu gewinnen, was bei derart Loterien wohl noch nie gewesen.

Da die so geringe Anzahl dieser Freilose für einen grossen Theil der Verkaufslose nicht genügen, nach Verabfolgung dieser Lose aber selbst Abnehmer grösserer Partien keine Aufgabe mehr erhalten, so glaubt der Gefertigte, das P. T. Publikum, welches an dieser Lotterie Theil zu nehmen wünscht, aufmerksam zu machen, sich jetzt noch mit Losen zu versehen, um obbenannte Begünstigungen zu geniessen.

Joh. C. Sothen,

bürgerl. Handelsmann in Wien, Stadt Nr. 420, als Leiter dieser Lotterie.

NS. Bei auswärtigen geneigten Aufträgen wird um gefällige frankirte Einsendung des Betrages, so wie um gültige Beischliessung von 30 kr. CM. für Rekommandirung der Antwort und Zusendung der Ziehungslisten s. Z. ersucht. Obbemerkte Handlungshaus bringt auch noch zur Kenntniss des P. T. Publikums in der Provinz, dass es den Ein- und Verkauf aller Art Industrie- und Staatspapiere besorgt und sich hierbei blos 1/2 pCt., d. i. 30 kr. CM. pr. 100 fl., als Provision berechnet, auch stets alle Privat-Anlehens-Papiere bestmöglichst kauft und auf das Billigste verkauft.

Lose sind zu haben bei Friedrich Schubuth, am Ring-Platz Nr 173.

Jeszcze tylko ten tydzień!

trwać będzie niemiernie tania sprzedaż wielkiego zapasu wszelkich gatunków

TOWARÓW PŁÓCIENNYCH

Józefa Gottlieba z Wiednia

w nowym Hotelu Langa, na dole pod Nr. 40 w kamienicach Dreznera,

po niżej wskazanych cenach w monecie konwencyjnej:

		Ceny płócien.	
Wielki obrus adamszkowy bez szwu	— zlr. 45 kr.	Sztuka płótna holenderskiego na 6koszul	5 zlr. 30 kr.
Obrusik od Kawy	— " 56 "	Sztuka płótna z białej przędzy 59 łokci	6 " — "
Tuzin serwet do herbaty	— " 56 "	Sztuka płótna z przędzy ręcznego	
Tuzin serwet stołowych	2 " — "	50 łokci	9 " — "
Tuzin szarych ręczników	1 " 40 "	Sztuka płótna szląskiego na 12 koszul	
Łokieć ręczników	— " 6 "	55 łokci	10 " — "
Tuzin białych, prawdziwie płóciennych		Sztuka płótna przedniego hollender-	
chustek od nosa	2 " 48 "	skiego 55 łokci	12 " — "
Tuzin prawdziwie francuzkich batysto-		Sztuka weby płóciennej z przędzy	
wych chustek od nosa	4 " — "	ręcznego 6/4 szer., 66 łokci	18 " — "
Tuzin chustek od nosa kolorowych	4 " — "	Sztuka przedniej weby brabanckiej 6/4	
Garnitura adamszkowa (obrus z 6 ser-		łokci szeroka, 65 łokci	24 " — "
wetami)	5 " — "	Sztuka najprzedniejszej weby irlandz-	
Garnitura adamszkowa (obrus z tu-		kiej 6/4 szeroka, 65 łokci	28 " — "
zinem serwet)	10 " — "	Sztuka weby szwajcarskiej 6/4 łokci	
		szeroka 70 łokci	52 " — "
		Sztuka przedniej weby binefeldzkiej	
		6/4 łokci szeroka, 65 łokci	58 " — "
		Sztuka weby batystowej 6/4 szeroka,	
		65 łokci 45, 50, 60, 70 do 100 zlr.	

Polecenia godne są oprócz tego płótna 2 i pół i trzy łokcie szerokie na prześcieradła bez szwu; wszelkie gatunki obrusów do kawy płócienne, wełniane i jedwabne; gradle płócienne i bawełniane i wszelkie do tego zawodu należące artykuły sprzedają się stosunkowo po cenach jeszcze mierniejszych.

1000 sztuk gotowych koszul kolorowych

podług najnowszego kroju, sztuka sprzedaje się od 1 zlr. 30 kr. do 3 najprzedniejsza.

Kupującym w ilości za 50 zlr. 4% od sta, za 100 zlr. 6% od sta.

Zwracam uwagę szanownej Publiczności na okoliczność, że z mojego handlu nikt nie jest do domokrażtwa upoważniony.

Nadzwyczajne doniesienie jarmarkowe!

Austrich jr. spółka z Paryża i Berlina

w Berlinie „pod lipami“ Nr. 92 W Paryżu ulica Śgo Marcina Nr. 16.

zwiedzają po raz pierwszy jarmark tutejszy,

ze znacznym zapasem najwytworniejszych

wszelkich biżuterii

i przedmiotów toaletowych,

z Imitation de diamants (sztuczne brylanty), nowego złota, double do'r, stali, kości słoniowej, kamieni rzniętych (camées) i malaiku.

Przedmioty te są tak starannie wypracowane, że je tylko przy ścisłym badaniu od prawdziwych rozpoznać można.

Dalej polecamy nasz obfity zapas, złożony z kilkuset gatunków:

piór do pisania metalowych, miedzianych, peruńskich i stalowych,

zastosowanych do każdej ręki i każdego rodzaju pisma. — Dwanaście tuzinów czyli 144 sztuk sprzedajemy od 18 kr. m. k. i wyżej.

Prawdziwie angielskie igły, sto po 12, 18 i 30 kr., a gatunek non plus ultra po 48 kr. m. k.

Brzytwy, najprzedniejsze i najlepsze co w tym rodzaju w Anglii wyrabiają, sztuka od 30 kr. do 4 zlr. m. k.

Za każdą brzytwę, która u nas kupiona, jeżeliby oczekiwaniom nie odpowiadała, zwracamy pieniądze.

Główny skład

chemiczno-elastycznych pasków do ostrzenia

z fabryki J. P. Goldschmida w Berlinie, oraz kompozycyi do odświeżania starych pasków do ostrzenia

po 30 kr. m. k.

Miejsce sprzedaży w nowym hotelu Langa, na dole Nr. 40, w zabudowaniach Dreznera.

(Nr 36. 5—5.)

Austrich jr. i Spółka, z Berlina i Paryża.

(Nr. 40.)

IRIS. III Quartal 1856.

(3—3.)

Pariser und Wiener Damen-Zeitung.

Ausgabe Nr. 1 mit jährlichen 110 Kunstbeilagen	5 fl.
„ Nr. 2 „ „ 90 „	2 fl.
„ Nr. 5 „ „ 50 „	1 fl.

48 Mappen Kunstschnitzschule weiblicher Arbeiten 77 Bogen Unterhaltungslektüre, Anzeiger etc.

Enthalten: prachtvoll col. Modenbilder, color. Lingerie, color. Tapiserie (in Pariser Originalen) Musterbogen, Patronen, Musikbeilagen, gratis Prämien etc.

Wöchentliches Erscheinen (4mal im Monat.)

Auf dieses in jeder Beziehung hervorragendste Journal unter allen Mode-, Muster-Frauen- etc. Zeitungen in deutscher Sprache ersuchen nachstehende Buchhandlungen mit dem besondern Bemerken um geehrte Aufträge, dass sie ihren Bedarf direct durch die Post beziehen.

Joh. Milikowski in Lemberg, Stanislawow und Tarnow, so wie *Karl Wild* in Lemberg.

(Nr. 32.)

Wohlfeilste Zeitung!

(3—3.)

Wiener Neuigkeits-Blatt.

Mit 1. Julii beginnt das 3. Quartal des sechsten Jahrganges dieser Zeitschrift.

Das „Wiener Neuigkeitsblatt“ enthält:

In der Rundschau eine gedrängte und doch bündige Uebersicht der politischen Welt, worin jede wichtige und einflussreiche Begebenheit unserer ereignissreichen Zeit mitgetheilt und zum richtigen Verständnisse der Leser beleuchtet wird. Eine Ergänzung findet die Rundschau in der Rubrik Ausland, welche eine erschöpfende Darstellung der ausserösterreichischen Tagesgeschichte bringt. In der Rubrik Wien werden alle amtlichen Verordnungen und auf was immer Bezug habenden Erlässe, je nach ihrer Wichtigkeit ganz oder im Auszuge, die bedeutenderen Ernennungen und Beförderungen, Dienstes-Erledigungen, Lizitationen, Konkurse etc. veröffentlicht. Ausserdem enthält diese Rubrik die interessantesten Tagesneuigkeiten aus Wien und den Provinzen und die Liste der in Wien Verstorbenen.

Für den **Börsen-, Handels- und Marktbericht**, von dessen Wichtigkeit wir uns zum öftern überzeugten, haben wir einen eigenen Redakteur gewonnen, welcher demselben eine besondere Aufmerksamkeit widmen wird. Hierauf bezügliche Artikel aus den bedeutenderen Marktplätzen der Monarchie werden dankbar angenommen. Auch werden wir alle **Staats- und Privatverlosungen** unter dieser Rubrik vollständig und möglichst schnell mittheilen.

Unterhaltungshalle bringt: Romane, Novellen, humoristische Aufsätze, Kriminal-Prozesse, Reisebeschreibungen, Schilderungen der hervorragendsten Persönlichkeiten unserer Zeit, Gedichte etc.

Das „Wiener Neuigkeitsblatt“ kostet für die **Provinzen** mit täglicher Postversendung vierteljährig **2 fl.**, halbjährig **4 fl.**, ganzjährig **8 fl.** und man kann mit Anfang jedes Monats in das Abonnement eintreten. — Mann pränumerirt allein: Wien, Stadt, Tuchlauben Nr. 438 im Redaktionslokale des Wiener Neuigkeits-Blattes.

Nowo założona apteka w Dolinie.

W mieście **Dolinie**, w obwodzie stryjskim, otrzymał w drodze konkursu rządowego przywilej na otworenie apteki, **Józef Traunfellner**, graduowany magister farmacji na uniwersytecie wiedeńskim, który przeszedł lat 10 trzymał w dzierżawie aptekę w Żurawnie i był poprzednio prowizorem w Bielsku. Apteka pod godłem Opatrzności Boskiej już została otworzona w Dolinie. Właściciel jej, podając to do wiadomości powszechnej, poleca się względem szanownej Publiczności, z zaręczeniem, iż dołoży wszelkiej staranności, aby odpowiedzieć zaufaniu, jakie przez czas dzierżawy w Żurawnie u szanownych obywateli w okolicy zjednać sobie zdołał. (Nr. 50. 1—3.)

Nowo odbudowana fabryka żelazna

czyli piec topielny i fryszerki, w dobrach Skolskich, w mieście **Skolem**, cyrkule Stryjskim, właśnie w ruch puszczzone zostały i reprodukują najlepszą **leiznę** w żelaznych garnkach, rynkach, kociołkach, kotłach dużych, piecach ogrzewalnych, rusztach, przyrządach do angielskich kuchen, jak niemniej piece węglem kamiennym opalane, oraz wszelkiego rodzaju **maszynie**, podobnie każdego gatunku **żelazo kute** w sztabach, lemieszach, trzosiach, rekwizytach młynnych, bronach, nareszcie bretnale, gontale itp. Potrzebujący czegokolwiek raczą się zgłosić do Administracyi miejscowej w Skolem, a każdy obywatel z największą punktualnością i pośpiechem w najlepszej jakości i po umiarkowanych cenach ułatwiony zostanie. (Nr. 35. 2—6.)

Dla amatorów kwiatów.

Najpiękniejsze gatunki prawdziwych **Haarlemskich cebulek kwirtowych** od **C. G. Möhringa** z Arnstatu sprowadza aż do końca lipca i przyrzekając staranne zajęcie się tem, uprasza o polecenia, i rozdaje katalogi

O. T. Winkler, we Lwowie. (Nr. 30. 3—6.)

Obrazy olejne

sławnych artystów są we Lwowie pod l. 148 przy ulicy krakowskiej z wolnej ręki do nabycia (Nr. 51. 1—3.)

K. Gromadzińskiego
nowo urządzonego

Skład Fortepianów

we Lwowie, pod liczbą 310 w domu Gromadzińskiego na 1szym piątrze poleca się szanownej publiczności z licznym wyborem fortepianów z najpierwszych fabryk **wiedeńskich i zagranicznych** po najniższych cenach od **250 do 1000 zlr. m. k.** i zwyż tej ceny, za których doskonałość ręczy.

Skład tenże utrzymuje także fisharmoniki, orkiestiony Panorque, Piana (fortepian połączony z fisharmoniką), Pianina, przyjmuje zamian używane fortepiana i wszelkiego rodzaju zamówienia w prowincji i z zagranicy z dostawą. Nr. 12. 9—21.